KURJER WARSZAWSKI.

D. 4. Marca. — Rok 1848. Sobota. № 62. Jutro, ŚŚ. Teofil B. i Fryderyk. Niedziela Zapustna.

Jutro, w Poniedziałek i we Wtorek, w Kościele parafjal: Śgo Krzyża, oraz w Kościołach PP. *Sakramentek* i *Popaulińskim* Ś. DUCHA, odprawianem będzie solenne Nabożeństwo 40-godzinne, na cześć i z wystawieniem N. SAKRAMENTU.

N. PAN, w skutek uchwały Rady Kawalerskiej Orderu Śgo Jerzego, mianować raczył Kawalerem tegoż Orderu 4tej kl:, za 25-letnią nieskazitelną w rangach oficerskich służbę, Hrabiego Karola *von-der-Osten-Sacken*, Pułkownika Sztabu Głównego i Starszego Adjutanta.

Postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 13/25 Stycznia r. b., pałac rządowy przy ulicy Miodowej pod Nrem 493 położony, przeznaczonym został na pomieszczenie Biur Rządu Gubernjalnego Warszawskiego; które z dniem 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. przeniesione tam zostaną.

Wczoraj, jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Andrzeja *Palczewskiego*, a razem za zmarłego przed dwoma miesiącami w Błotnicy ś. p. X. Kazimierza Piotra *Palczewskiego*, Kanonika Sandomierskiego, odbyło się w Kościele XX. *Augustjanów* żałobne Nabożeństwo. W czasie Summy, wykonaną była przez Szanowne Duchowieństwo tegoż Zgromadzenia, Msza żałobna na trzy głosy z towarzyszeniem organów, ułożona przez Józefa *Stefaniego*.

Dnia 27go z. m. rozstał się z tym światem w mieście *Pułtusku*, po krótkiej słabości, ś. p. Stefan *Prianisznikow*, Komissjoner Magazynu prowiantskiego.

Ogłoszono konkurs na urząd Rejenta Kancelarji Okręgu Mławskiego.

JW. Jenerał-Adjutant *Szypow*, wraz z Małżonką, wyjechał do Petersburga.

Magistrat M. Warszawy zawiadomił Właścicieli, Rządców i Dzierżawców posesji w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, iż od dnia dzisiejszego rozpoczął się pobór: 1) w Kassie dochodów skarbowych: pierwszej raty podymnego z dopłatą kopiejkową za rok bieżący; tudzież, 2) w Kassie poborowej pomocniczej: pierwszych rat brukowego i kanałowego za tenże rok; wzywa tychże kontrybuentów, aby pomienione należności od nich przypadające, w ciągu miesiąca Marca niezawodnie do Kass wnieśli.

Od niejakiego czasu bawi tu w Warszawie, interesujący i talentem i swojem kalectwem, Fletrowersista P. Gottfried *Friebe*, rodem z *Wrocławia*. P. Friebe, stracił wzrok w roku 4m, w skutek ospy. Uczył się przez lat 7 w Instytucie Wrocławskim, założonym w roku 1818tym przez P. Jana *Knie*, także ociemniałego. Posiada wiadomości potrzebne w życiu społecznem, znajomość wykonywania robot ręcznych, lecz głównie trudni się muzyką. W roku 1829 był sprowadzonym przez X. *Falkowskiego*. Gdy założenie Instytutu dla Ociemniałych zwlekło się, P. *Friebe* powrócił do Wrocławia, a następnie odbył podróże, i trudnił się dawaniem Koncertów po różnych miejscach. Podróże te odbywał po całej prawie Europie. Dawał Koncerta oprócz Miast niemieckich, w *Paryżu*, w *Londynie* i w *Petersburgu*. W tej stolicy miał szczęście otrzymać od N. PANA w darze kosztowny Pierścień. W ostatnich czasach bawił półczwarta roku w *Królewcu*, i tam założył Instytut dla Ociemniałych. Będąc w *Warszawie* w r. 1830, dał Koncert na dochód *Ociemniałych*, i teraz ma zamiar także wystąpić w Koncercie. Już go słyszano w wielu miejscach, i znawcy przyznali mu pochwały z gry posuniętej do znakomitego stopnia biegłości. Gazety zagraniczne, które mamy pod ręką, wspominają pochwalnie o tym Wirtuozie. Koncert P. Friebe dany będzie 12go b. m. Biletów po rs. 1 kop. 2½, nabyć można w Księgarniach PP. Sennewalda, Spiessa i Klukowskiego.

Magistrat Miasta *Częstochowy* (liczącego 8000 ludności), uczynił wezwanie do wykwalifikowanych rzeźników i piekarzy, iżby profesje swe w *Częstochowie* zakładali.

Jak uważam, poprzednie moje zawiadomienie w niniejszem piśmie: O sposobie nabywania na prowincji dzieła: »*Sztuka Urządzania gospodarstw wiejskich* i t. d.," mylnie bywa tłumaczone; przeto powtarzam: iż zapisujący takowe *wprost do Redakcji* Tygodnika Rolniczo-technologicznego w Warszawie (Podwal Nr 519), przesełając zarazem należność (36 zł.) franko, otrzyma toż dzieło odwrotną wozową Pocztą *moim kosztem*. — J. Nep: *Kurowski*.

I onegdaj także widziano znowu w *Warszawie* przelatujące liczne stado dzikich *gęsi*, które głośnem *gęganiem* swojem napełniały powietrze, zdążając na letnie swoje siedlisko. Lot ich był dość nizki, co oznacza więcej ocieplone powietrze w niższej jego warstwie nad poziomem. I wrony także w pary idą, wróble stadami w krzakach *piwo warzą*. Znak to jest nieomylny, że już więcej niespodziewać się mrozów marcowych.

Redakcja Kurjera składa uprzejme dzięki za nadsyłane jej artykuły z prowincji. Będą one zawsze i nadal z wdzięcznością przyjmowane. Te, które podpisem

Autorów opatrzono, lub pisane były pismem osób znanych Redakcji, zamieszczone zostały; z bezimiennych wszakże, pomimo najszczerszych chęci, Redakcja użytku zrobić nie mogła. Dla równego powodu, Redakcja nie może odpisać na list Szanownego i życzliwego korrespondenta z *Słupcy*, nie wiedząc do kogo ma adresować odpowiedź.

Nowe tańce na fortepjan: Mazur salonowy przez J. *Stefaniego*, zł. 1; Anna, Polka ofiarowana W. Pannie Annie *Pikel*, p. J. *Komana*, zł. 1; Walc ofiarowany WW. Pannom: Rozalji i Karolinie *Czochańskim*, p. T. *Einerta*, zł. 2; są do nabycia w składach *Klukowskiego*, *Sennewalda*, *Bernstejna* wprost XX. Kapucynów, *Spiessa i Sp:*, oraz *Wojczyńskiego* obok Magistratu.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od A. S. zł. 3 gr. 10 na sztachety przed Kościołem PP. *Wizytek*.— Mała *Malwinia*, z powodu, iż ją BÓG przyprowadził do zdrowia, złożyła w tejże Redakcji zł. 10 dla Dobroczynności.— Złożono oraz od J. T. zł. 4, dla rozdania przez Tow: Dobrocz:.— Bezimiennie zł. 10 dla Kaleki w domu Elerta.

Dwie *Polki* z Baletu *Anella* czyli *Sen Wieśniaczki*, ułożone na fortepjan przez J. *Stefaniego*, grywane w Teatrze Rozmaitości i na Maskaradach, wyszły nakładem Ig: *Klukowskiego*. Cena zł. 2.

Wczoraj wysokość wody na Wiśle była stop 9 cali 5; dziś rano stop 9.

Wczoraj w Teatrze Rozma: przywołani: po *Majstrze i Czeladniku*, JP. *Żółkowski* 2-kroć i Wszyscy.

W dniu 19 z. m. we wsi Dąbku Pcie Włocławskim, dziewczynka 1 i pół roku mająca, pozostawiona bez dozoru w izbie w której na kominie ogień był rozpalony, w skutku poparzenia się, życie postradała. — W nocy z dnia 21 na 22gi z. m., Staroz: Aron Icek *Reichbart*, mieszkaniec miasta Złoczowa w Pcie Sieradzkim, w drodze do miasta Sieradza, dokąd się za kupnem soli udawał, napadnięty został w lesie o dwie wersty od miasta Złoczowa, przez 4ch ludzi z nazwiska i pochodzenia niewiadomych. Zbrodniarze wywróciwszy nań wóz którym jechał i poraniwszy go kijami, odebrali pieniądze które miał przy sobie w summie rs. 65 kop. 25, sami zaś ucieczką ratowali się. Podejrzenie o spełnienie tej zbrodni pada na 3ch włościan z wsi Broszki, o spełnienie różnych kradzieży poszlakowanych, jako też na włościanina, który z tymże Starozakonnym jako najęty furman jechał.— W dniu 22 z. m. Franc: *Piotrowski*, 13-letni chłopak wiejski, pomagający swemu ojcu i starszemu bratu ścinać i znosić drzewo w lasach Jednaczewskich w Pcie Łomżyńskim, wierzchołkiem ściętej sosny przytłuczony, życie utracił. — W tymże dniu Stanisław *Pianka* włościanin, lat 17 liczący, przy rodzicach w gminie Kupiskiej w Pcie Łomżyńskim zamieszkały, przypadkowo postrzelił Annę *Panychową*, włościankę z tejże gminy, która natychmiast żyć przestała. Winny po ukaranie do właściwego Sądu przesłanym został.— W dniu 24 z. m. Andrzej *Pogonowski*, Józef *Zyg* i Marcin *Szmyrgoła*, włościanie z wsi Dwikozy Ptu Sandomierskiego, użyci do wożenia piasku z góry pod tąż wsią położonej, na zastawę przy młynie, skutkiem oberwania się ziemi przysypani, życie postradali.— W tymże dniu pod wsią Godziszem w Pcie Łukowskim, niedaleko drogi, znaleziono zwłoki staroz: Icka Szmulowicza *Ejzensztejn*, lat 32 liczącego, z miasta Maciejowice pochodzącego, który skutkiem rozbicia mu głowy drągiem przez niewiadomego sprawcę, żyć przestał.— W d. 26 z. m. w opustoszałej chałupie, we wsi Podgórzu Pcie Sieradzkim, znaleziono zwłoki 14-letniej dziewczyny, z nazwiska i pochodzenia niewiadomej, ubranej w łachmany. Przyczyna śmierci niewiadoma. — W d. 28 z. m. Antoni *Broszek*, we dworze wsi Chyliczki Pcie Warszawskim za fornala w służbie zostający, przez nieostrożność, kiedy poił konie, wpadł w studnię, i lubo po śpiesznem wydobyciu go z tejże, troskliwy ratunek udzielony mu został, do życia przywróconym być nie mógł.— Pożar był we wsi Dołhobrodach; spaliły się zabudowania gospodarskie, a mianowicie: stodoła, obora, stajnia i wozownia, do probostwa należące; tudzież stodoła i obora własnością gospodarza rolnego będą e. Budowle te w Dyrekcji na niewiadomą summę były ubezpieczone. Pogorzelec przez spalenie się całego inwentarza, zboża w snopie i ziarnie, jakoteż różnych sprzętów gospodarskich, poniósł straty przeszło 3000 rs. Ogień powstał w nocy, i tak gwałtowne ogarnął zgorzałe budowle, iż z pięciorga ludzi tam nocujących, 4ro zaledwie z życiem ujść zdołało, 5ty zaś Roman *Hryniewicz*, w służbie za parobka zostający, w płomieniach śmierć znalazł. (G.P.)

Z Petersburga. — Rzeźbiarz francuzki *de Préfontaine*, wykonał piękne popiersie w BOGU spoczywającej J. C. W. Wielkiej Xżnej Elżbiety Michałówny. — Mocą Najwyższego rozkazu: wzbronionym jest wjazd w granice Cesarstwa wszelkim Duchownym mahometańskim, również i poddanym rossyjskim, którzy za granicą objęli zawód duchowny.

Z Moskwy. — Z powodu zupełnego ustania *cholery* w tej stolicy, miało być odśpiewane w d. $^{8}/_{20}$ z. m. solenne Te Deum w Kościele Monasteru *Czudowskiego*, przez Najprz: Metropolitę *Filareta*. — Według wiadomości statystycznych, zachorowało w *Moskwie* od d. $^{18}/_{30}$ Paźdz: 1847 do dnia $^{4}/_{16}$ Lutego r. b., osób 3,494. Z tych wyzdrowiało 1683, umarło 1780. (W czasie cholery w r. 1830 grasującej, zachorowało w rzeczonej stolicy osób osób 6811; z tych wyzdrowiało 3659, umarło 3439). — Morze *Kaspijskie* ciągle brzegi

zarywa. Ludzie żyjący w *Taliszu*, przypominają sobie, że niedyś uprawiali pole, w miejscu dziś już wodą od lądu na przeszło werstę pokrytem. O 15 i 20 werst od wyspy *Salian*, są ślady lasów, wsi i miast, które morze rzeczone w upływie czasu pochłonęło.

Anglja. — Jenerał-Major *Makdonald* Oficer znakomity z czasów wojny hiszp:, mianowany wodzem w Jamajce, w miejsce zmarłego Jenerała *Lambert.* — Admirał *King* rozstał się z tym światem. — Xżę *Cambridge* (Kembrycz) 24go z. m. obchodził 75tą rocznicę swoich urodzin. — Podług wiadomości z Ameryki, rząd mexykański uczynił rządowi Stanów Zjedn: nowe propozycje pokoju; między innemi ofiarował 15 miljonów dolarów za Nowy Mexyk i wyższą Kalifornię. W Texas wybuchła wojna między Delawarami i Kamanczami; obawiano się, aby między Indjanami nie przyszło do wojny ogólnej. — Dziennik dublińskizbija wieść o powierzeniu konsulatu Panu Janowi *Okonel.* — Dom handlowy *Giles* (Dżajls) *Syn i spółka*, który w r. z. zawiesił wypłaty, ułożywszy się z wierzycielami, wypłacił 60 procent, i przybrawszy nowego bogatego spólnika, utworzył dom pod firmą *Giles, Syn* i *Barker.* — Sąd Królewski w Londynie skazał Spiewaczkę *Lind* na zapłacenie 2500 funt: szterl: wynagrodzenia Dyrektorowi *Bunn.* — Statek *Montezuma*, przywiózł wiadomość z Ameryki, iż pokój między Pełnomocnikiem Stanów Zjed: Panem *Trist*, a 3ma pełnomocnikami mexykańskiemi, formalnie został zawarty; i że oczekiwano tylko zatwierdzenia ze strony mexykańskiego kongresu. Jenerał *Skott*, który ten układ doprowadził do skutku wbrew woli swojego Rządu, ma być pozbawiony dowództwa. W Nowym Orleanie popierano kandydaturę Jenerała *Taylor*, na Prezesa Stanów Zjedn:. — Z Montevideo donoszą, iż Jenerał *Urquiza* dowodzący wojskiem *Rosasa*, odniósł stanowcze zwycięztwo nad Korrentinami, z których 1200 popadło w niewolę, 700 z nich w pień wycięto. W Montevideo wylądował bataljon francuz: wojska marynarki, z 6ciu armatami pod pod pozorem stawiania oporu Jenerałowi *Oribe.* — W Indjach wschodnich wkrótce przyjdą do podziału nagrody za udział w wojnie w Scinde; Jenerałowi *Napier* przypada summa 27,000 fun: szter:. Jenerał rościł sobie pretensje do podwójnej ilości. W Kalkucie wzniesioną zostanie kolumna na 150 stop wysoka, na pamiątkę wojny w Pendszabie, ulana z armat na nieprzyjacielu zdobytych. — Cło od wywózki bawełny w Indjach wschod: będzie zniesione.

Grecja. — Poseł turecki P. *Mussurus* 10go z. m. zawinął do Grecji; oddawszy swoje papiery i świadectwo zdrowia, udał się do Eginy na 11 dniową kwarantannę. Władza przedsięwzięła środki ostrożności, aby ochronić tego Posła od nieprzychylności ludu.

Hiszpanja. — Poseł ang: P. *Bulwer* 15go z. m. dał obiad, na którym znajdowali się P. *Isturiz* i wszyscy Ministrowie. — P. *Piskatory* codziennie jest spodziewany; na posłuchaniu wstępnem u Królowej, ma oznajmić, iż Xżna *Montpensier* (Mąpansje) od 4rech miesięcy jest przy nadziei.

Niemcy. — Na giełdzie berlińskiej, papiery publiczne 29go z. m. spadły o 6 do 10 procent.

Szwajcarja. — Z fabryk szwajcarskich wywożą corocznie 350,000 zegarków; wartość złotych zegarków szacują na 3,500,000 fr., a srebrnych na 9,500,000 fr., czyli razem na 13,000,000 fr.

Turcja. — Patryarchowie w Stambule posłali deputacje do Papiezkiego Internuncjusza, aby go powitać.

Włochy. — Kardynał Wikarjusz *Patrici* w Rzymie, wziął dymisję; jego miejsce otrzymał Kardynał *Orioli.* W miejsce Xdza *Amici*, X. *Pentini* otrzymał ministerstwo spraw wewn:.

Rozmaitości. — Na iednej z wież nowego parlamentowego gmachu w Londynie, umieszczony będzie zegar ogromny, który ma być największy w świecie; słychać go będzie bijącego w całym Londynie; co kwadrans zabrzmi z niego gra z 8miu dzwonów. Każdy z 4ch cyferblatów ma 30 stop średnicy; łańcuch galwaniczny utrzymywać ma związek między nim a obserwatorjum w Greenwich; redot bijący waży 200 centn:, gwichty po 150 do 300 funtów, a tarcza od wahadła 3 centnary. — W blizkości zamku Ravensworth złowiono w tych dniach rzadką teraz w Anglji kunę, mającą pierś *żółtą*; gatunek ten *mustela martes*, uważany był za wygasły. — Towarzystwo połączonych Artystów francuzkich i szwedzkich przedstawiać będzie w Sztokolmie na przemian widowiska w obu językach. — Pacjent w *Bath*, przeczuwając w tych dniach blizką śmierć swoją, wyznał na łożu śmierci, iż był sprawcą morderstwa przed 23 laty. — Do jednego z najznakomitszych Mechaników i Zegarmistrzów w Berlinie, zgłosił się były wojskowy z prośbą, aby zniszczył w dużym, misternej roboty zegarze, mechanizm grający. Historja tego zegara jest szczególna. Właściciel za wmaszerowaniem do Paryża, nabył go od tamecznego Artysty; w kilka lat później, mechanizm grający w tym zegarze, zupełnie ustał; żaden Mechanik nie zdołał go naprawić. Nagle pewnego dnia zaczął znowu grać, w 24 godzin potem umarła żona właściciela. Zegar na kilka lat zamilkł, potem zagrał znowu, o 24 godzin przed śmiercią syna. Osobliwe to proroctwo powtórzyło się przed kilką tygodniami, przed śmiercią ostatniego dziecka sędziwego emeryta, przed śmiercią jedynej jego rozkwitającej córki. Teraz chce ów fatalny mechanizm usunąć. Nie ma to być bajka, ale istotna prawda. — Szuler oszukujący w grze, miał przypadek, że go za

to raz wyrzucono przez okno; upadłszy szczęśliwie, podniósł się i udał do jednego z przyjaciół z zapytaniem, co ma począć w takim razie? »Jednę tylko mogę ci dać radę, odpowiedział przyjaciel, a ta jest, abyś więcej nie grywał na pierwszem piętrze."— *Karolowi Vmu* Królowi Hiszpańskiemu, wspominano o jednym człowieku chełpiącym się, iż nigdy strachu niedoznał. »Widać, że człowiek ten, odpowiedział Cesarz, nigdy świecy palcami nie objaśniał."— Majster jeden, który terminatorom swoim mało jeść dawał, a umieścił ich wysoko pod dachem, doglądając czy pilnie robią, zawsze zachwalał świeżość powietrza, którym oddychali. »Ah! Panie Majster, zawołał jeden zgłodniały chłopiec, jakby to było dobrze i przyjemnie, gdyby tem powietrzem żyć można." — I stangreci w Düsseldorfie 8go z. m. wyprawili dla siebie bal w miejscu, gdzie o kilka dni wprzódy danym był bal przez ich Panów, i postanowili tęgo podsmarować sobie gardła wódką. Kto dobrze smaruje, dobrze jedzie!

Zawiadomienie dla wszystkich osób potrzebujących porady dentystycznej.— Mam honor zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż w tych dniach otrzymałem i nadal otrzymywać będę znaczny transport w najnowszym guście, *Zębów* Paryzkich i Amerykańskich, oraz kilka nowych sposobów wprawiania, jako to: bez żadnych sprężyn, plat metalicznych, wiązadeł i sztyftów, wprawiam je pojedynczo albo w całych szczękach czyli garniturach. Udoskonalenie zębów sztucznych tym nowym łatwym sposobem, dozwoliło mi wprawiać je za znacznie mniejsze wynagrodzenie. Korespondując ciągle z trzema Dentystami Paryzkiemi z PP. *Le Foulon*, *Desirabo* i *Jourdan*, mam zawsze najnowsze wiadomości tyczące się Dentystyki. W tym czasie donieśli mi, że bardzo w użycie weszło rewidowanie zębów i dziąseł osób zdrowych i słabych. Dla tego od godz: 8 do 10tej rano, uskuteczniam to bez żadnego wynagrodzenia, a w razie słabości jakiej obecnej lub mogącej się nadal utworzyć, przestrzegam, i gdy życzeniem jest słabego, to po naradzeniu się leczę. Znany mój sposób leczenia dziąseł i bólu zębów, bez ich wyrywania, udzielam każdemu cierpiącemu sam w mieszkaniu mojem. Osoby zaś na prowincji zamieszkałe, upraszam, aby w razie niemożności przybycia do Warszawy, raczyły pisać do mnie franko, wymieniając stan zębów i dziąseł, czas trwania bólu tychże, termina przypadających paroxyzmów, ilość zębów lub korzonków spruchniałych, stan twarzy, skroni i obu szczęk; prócz tego uskuteczniam wszelkie operacje dentystyczne. Zastać mnie można codziennie w domu od godz: 8 rano do 1ej, a od 3 do 7 wieczorem. Mieszkam przy rogu ulicy Podwal pod Nr 533, obok kolumny Zygmunta, wprost Zamku. — Alexander *Elsner*, wykwalifikowany przez Radę Lek: Król: Pol: Dentysta.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bułharyn Alex: Porucz: z Włodawy; Ciechocki Dom: Oby: z Chrzanocia; Czarnowski Józ: Oby: z Kroczewia; Gosławski Maciej Obyw: z Radomia; Gościcki Arkad: Oby: z Węgrzynowa: Knoll Leop: Kup: z Lublina; Komirowski Julj: Radca T. K. z Drwalewa; Milewski Tad: Oby: z Pułtuska; Mokronowski Stan: Oby: z Chrzanowa; Matuszewski Winc: Refer: Stanu z Tymianki; Pągowski Walery Oby: z Potyczy; Ronikier Kazim: Hr. z Perespy; Rakowiecki Ambr: Oby: z Kaszowa; Schütz Lucjan Oby: z Snochowic; Walewski Konr: Hr. z Jelny; Zaorski Winc: b. Podsędek z Ostrołęki; Zbijewski Walery Oby: z Tubądzina. (G. P.)

DONIESIENIA.

Wyszedłszy z ulicy Długiej, obok Kościoła Paulinów, Starem Miastem do Fary, zgubioną została SAKIEWKA axamitna, a w niej pieniędzy przeszło 160, dwa papierki 10-rublowe i reszta drobnych. Łaskawy Znalazca raczy oddać przy ulicy Grzybów Nr 1080, do Rutkowskich na dole, za nagrodą zł. 20.



W d. 1/13 b. m. o godz: 4 z południa, w Tryb: Cywil: Gub: Warsz: w Warszawie, odbędzie się w drodze działów, ostateczne przysądzenie NIERUCHOMOŚCI w mieście Skierniewicach pod Nr 44 sytuowanej, a Nr 16 Policyjnym oznaczonej. Licytacja zacznie się od zniżonej po raz drugi summy Rsr. 167. Warunki i taxę przejrzeć można u podpisanego w Warszawie pod Nr 572 zamieszkałego.
Xawery Karasiński, Patron.

Do Składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rossyjs: na Nowym-Świecie, wprost Kopernika, w pałacu Hr: Zamojskich, Nro 1245, nadszedł transport JARZĄBKÓW, CIECWIERZY, i GŁUSZCÓW świeżych Archang:; oraz JESIOTRA, STERLEDI świeżych KAWJORU mało solonego, SERDELI w słoikach, SIGÓW Ładowskich mało solonych, MANNY, KONFITUR Kijowskich smażo: i suchych, i t. p. Wspomnione Artykuły sprzedają się po cenach umiarkowanych. B. *Grydin*.

PAWIE dwuletnie, są do nabycia pod Nr 760 przy ulicy Elektoralnej, para po zł. 72. Wiadomość u Lokaja Tomasza, na 1m piętrze.



BRYCZKA Najdyczanka, cała kryta, wygodna do podróży, jest do sprzedania przy rogu ulicy Sto-Jańskiej i tak zwanym placu Zapiecek Nro 10. Wiadomość w handlu Win i Korzeni; — tamże sprzedają się POWIDŁA Węgierskie, czysto wysmażone, funt po gr. 15.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe 6.

TEATR WIELKI. Jutro, 42gi raz *Don Żuan*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 19ty raz *Chłopiec okrętowy*, i 14ty raz *Przyjaciołki*.

Jutro przedostatnia MASKARADA, zwana *Uroczystością Flory;* w czasie której wykonane będą nowe *Kadryle* na sali, *Co kto lubi Karnawałowe*, Tańce, i Obrazy na scenie.

Mam honor zawiadomić Sz: Publiczność, że w Restauracji mojej na Krak:-Przedm: pod Nr 388, w pałacu zwanym Tarnowskich, dostać można przez cały czas Masielnicy, BLINÓW ROSSYJSKICH.— W. Grobelni.

Jutro w Handlu *Koldrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Pieczeń cielęca i huzarska, Flaki, Kołdony Litewskie.— Obiad: Zupa rumiana, Sztuka mięsa, Potrawa, Pularda, i t. p.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Pasztet ze zwierzyny, Kwiczoły pieczone, Indyk faszerow:, Kapłon, Potrawa z pulard, Polędwica z serdelami, Pieczeń cielęca, Befsztyk, Entrykot wołowy, Kotlety, Flaki z pieca i zwyczajne.